



**Hm. dr n. med.
Józef Jakóbkiewicz**

**SYLWETKI
INSTRUKTORÓW
JENIOGÓRSKIEGO
HARCERSTWA**

Zeszyt 3

ADAM SOLARZ

**Hm. dr n. med.
Józef Jakóbkiewicz**

**SYLWETKI
INSTRUKTORÓW
JENIOGÓRSKIEGO
HARCERSTWA**

Zeszyt 3

Jelenia Góra 2025

*Zaniedbywać dorobek
danej mi wiedzy w przeszłości,
to utrata klucza do rozróżniania
prawdy od fałszu w teraźniejszości.*

Tukidydes

© Copyright by Adam Solarz, 2025

Współpraca: Jolanta Macenowicz, Janusz Turakiewicz

Wydawca, szanujący prawa autorskie fotografów, dołożył wszelkich starań, aby nie pominąć żadnego z nich; jeżeli mimo wszystko nie udało się ich ustalić bądź zostali pominięci, proszeni są o kontakt – wówczas ich nazwiska zostaną zamieszczone w następnej edycji wydawnictwa

Wydanie I



Kopia ze zbioru Z. Zator

Harc mistrz dr n. med. Józef Jakóbkiewicz (1892-1953) komendant Okręgu Harcerskiego Dalekiego Wchodu, Hufca Syberyjskiego ZHP w Wejherowie, pionier harcerstwa wodnego. Potomek powstańców listopadowych i styczniowych, rodziny zesłanej przez carat na katorgę. Współorganizator, lekarz Uzdrowiska w Cieplicach Śląskich (1946-1953). Autor m.in. przewodnika „Cieplice-Zdrój”.

Każde spotkanie dawnych instruktorów ZHP z druhną Zofią Zator wzbogacało naszą wiedzę o historii jeleniogórskiego harcerstwa, o Cieplicach Śląskich -Zdroju, jego mieszkańcach i wydarzeniach jakie miały tu miejsce.



Foto ze zbioru Z. Zator

Rozpoczęcie nauki w Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego w Cieplicach, 13. 11. 1945 rok

Na odwrocie zdjęcia, wymieniono uczestników uroczystości. Od prawej:

1. Nauczyciel Władysław Kurbiel
2. Sekretarz Zarządy Miasta Jan Borensztajn
3. Inspektor Szkolny Piórkowski
4. Kierownik Szkoły Maria Kudławic
5. Pełnomocnik Rządu (Starosta) Wojciech Tabaka
6. Burmistrz Miasta Cieplic Hejne
7. Ksiądz Wiktor Karzałek
8. Dziennikarz Kolbusz
9. Zastępca Inspektora Szkolnego Michalski

Druhna Zofia Zator wspominała działalność drużyn Związku Harcerstwa Polskiego z Cieplic Śląskich-Zdroju.



Foto ze zbiorów Z. Zator (1947)

5. Jeleniogórska Drużyna Harcererek

1. rząd od lewej, siedzą: Katarzyna Małajewicz, Barbara Lachowicz, Barbara Trentowska /?/ Barbara Borowska.

2. rząd: Zofia Torosiewicz, Irena Kmieciak, /?/, czwarta, Janina Kitajkowska założycielka drużyny i jej pierwsza drużynowa, Wiesława Siwecka, Klara Titof, Marta Siwecka, Alicja Bochonko, Teresa Ratajczak.

3. rząd: /?/ Zofia Pawelska (Zator), Kazimiera Kmieciak, Maria Wall, Krystyna Kamień, Marysia Lichwirowicz.

4. rząd: Stanisława Warawcka, Maria Małecka, Hesja Lipaczyńska, Wanda Kowalińska, Krystyna Ankudowicz, Teresa Kozar, Stasia Latuszkiewicz.?????



Foto ze zbiorów Z. Lipińskiego (1947)

21. Jeleniogórska Drużyna Harcerzy

1. rząd od lewej: Bohdan Skowroński, Maciej Szadkowski, Jan Zawadzki, Jan Rządki, Stanisław Ciechanowski, Stefan Górski, Leon Kulczyński, Sławomir Stasiak-Czapiński, Zbigniew Krzyżanowski;

2. rząd: Zbigniew Grudzień, (?), (?), Henryk Szoka, Jerzy Dziedzic, Jerzy Osmólski, Andrzej Włodarski, Jerzy Rządki, Leszek Dragon, Stanisław Jonak, Witold Wall, Bogdan Viechowski;

3. rząd: (?), Tomaszewski, (?), Niedźwiedzki, Zbigniew Lipiński, (?), Kolankowski, (?), (?), Marian Majewski, Stefan Bałkowski, (?), Ireneusz Grochodzki, (?), Malec, (?), Matuszewski, Ryszard Polak, (?), Jasiński, Janusz Dyterski, Bogusław Tendaj, Mieczysław Graczyk, (?), Sokołowski, Janusz Kozłowski, (?), Pustkowski. Przed trzecim – nachylony drużynowy Ireneusz Grochodzki

A także Centralnego Ośrodka Harcerskiego Związku Młodzieży Polskiej (COH ZMP), Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych ZHP (CSIZ ZHP) im. Janusza Korczaka. Zawsze z troską o ocalenie od zapomnienia harcerskiej historii.



Foto ze zbioru Z. Zator

Pałac Schaffgotschów, w maju 1945 roku urządzono w nim szpital dla żołnierzy radzieckich. Widać na dachu symbole Czerwonego Krzyża i ZSRR. Od 1952 roku Centralny Ośrodek Harcerski ZMP, a w latach 1958-1974 Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych ZHP

Jej wspomnienia, harcerki 5. JDH w Cieplicach, opublikowano w książce „Jeleniogórskie Harcerki”. Pisała m. in.*;

„Moja droga do harcerstwa rozpoczęła się już w czerwcu 1945 roku. Wówczas do Cieplic przyjechała z Wadowic drużyna harcerek... Byłam pierwszą, która zgłosiła się do drużyny. Poznawałyśmy znaczenie umieszczonych na ramionach lilijki liter ONC - Ojczyzna, Nauka, Cnota, zaczerpnięte z wiersza Adama Mickiewicza”.

* Adam Solarz, Jeleniogórskie Harcerki 1945-1950

Pisała nie tylko o swoich osiągnięciach, ale także o funkcyjnych, zastępowych, przybocznych oraz drużynowej. Wspominała instruktorów ZHP, również tych, których dokonania nie były powszechnie znane – zdawali się być zapomniani, oraz o ich ważnym dorobku w okresie skomplikowanej historii, nie tylko jeleniogórskiego harcerstwa. Harcmistrza Józefa Jakóbkiewicza, cieplickiego lekarza, doktora nauk medycznych, drużynowego i komendanta Harcerskiego Hufca Syberyjskiego. Ta mało znana historia wzbudzała szczególne zainteresowanie. Postanowiliśmy więc odwiedzić dom, w którym dawniej mieszkał doktor wraz z rodziną. Pokój, w którym pracował, pozostał niezmieniony; zachowało się jego wyposażenie: biurko, fotel obity skórą, stół z krzesłami wykonanymi z czarnego drewna dębowego. regały z książkami, Zachęceni, usiedliśmy przy stole, przeglądaliśmy pamiątki doktora, w tym album pełen zdjęć z jego podróży po dalekiej Syberii oraz wielu miastach i kontynentach.



Dzieci statkiem wracają do Polski

Foto ze zbioru Z. Zator

Wśród zgromadzonych książek szczególnie zwróciła moją uwagę publikacja autorstwa Józefa Jakóbkiewicza, dotycząca kąpielí leczniczych w Cieplickim Uzdrowisku. W rozmowie z ówczesną właścicielką mieszkania, a zwłaszcza z Zofią Zator, dowiedziałem się więcej o pobycie i pracy doktora w Cieplickim

Uzdrowisku oraz jego osiągnięciach, które stanowią bogaty, a nawet pionierski rozdział historii ZHP.

Mówiła: Znałam doktora, jego żonę, córkę Irenę oraz syna Rafała. Począwszy od wiosny 1946 roku doktor pracował w Cieplickim Uzdrowisku, był zaprzyjaźniony z moimi rodzicami. Spotkania w naszym domu, rozmowy z moimi rodzicami, w których czasami uczestniczyłam, pozwoliły mi poznać niektóre dokonania z jego życia. Uważnie słuchałam tych wypowiedzi, które dotyczyły pracy z dziećmi –sierotami - na Syberii. Byłam harcerką, ciekawiły mnie te dokonania. Zapamiętałam te wypowiedzi. Pokazałam doktorowi moje zdjęcia harcerki, wspominałam o działalności 5. JDH. Sprzyjało to naszej rozmowie.



Foto ze zbioru Z. Zator

Druhna Zofia Pawelska (Zator) z księdzem Stanisławem Wyganowskim z Dąbrowy Górniczej, na ramionach którego siedzi Krysia Leszczyńska z Zakopanego

Józef Jakóbkiewicz w listopadzie 1918 roku przyjechał do Władywostoku - powierzono mu urząd lekarza sanitarnego, bowiem panowała tam epidemia tyfusu. Podróżował po rozległym terenie południowo-wschodniej Syberii, znajdował tam osierocone polskie dzieci. Gromadził dzieci i umieszczał w spokojnym miejscu nad zatoką Złoty Róg, w powstałym tam zakładzie wychowawczym. W zakładzie tym organizował drużyny harcerskie. (Był drużynowym Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki. W maju 1919 roku drużynę przekazał Antoniemu Gregorkiewiczowi*, sam objął funkcje hufcowego Okręgu Harcerskiego Dalekiego Wschodu A.S.).

Doktor wzbogacał treść harcerskiej pracy. Uczyl pływania i wiosłowania. Wiedział, że właśnie te ćwiczenia znakomicie rozwijają fizycznie młode organizmy. Nie bez znaczenia były społeczne walory żeglarstwa, jeszcze cenniejsza jego rola w przygotowaniu przyszłych polskich kadr morskich. Dla realizacji tych celów zgromadził kilka dziesięciowiosłowych szalup i jedną z żaglem przydatną do nauki żeglowania. W czasie wakacji organizowano harcerskie obozy żeglarskie. W efekcie jego pracy i współpracujących z nim instruktorów, już w 1918 roku, we Władywostoku powstał Syberyjski Harcerski Hufiec Żeglarski. A w 1919 roku utworzono tam Polski Komitet Ratunkowy Dzieci Dalekiego Wschodu, którego celem była ewakuacja dzieci z Syberii do Polski. Ponad 800 dzieci z terenu Syberii dzięki działalności Komitetu Ratunkowego i znacznej pomocy japońskich władz, różnymi drogami wróciło do Polski. Doktor wraz z jedną z grup ewakuowanych harcerzy, po pokonaniu wielu trudności organizacyjnych i braku środków finansowych, przez Japonię, gdzie dzieciom zapewniono troskliwą opiekę, Stany Zjednoczone Ameryki, wrócił do Gdańska.

*do ZHP wstąpił w 1919 r. we Władywostoku, od 11.1939 był komendantem Hufca Szarych Szeregów w Rembertowie. Więziony w Oświęcimiu, Gross-Rosen. Pełnił funkcje m.in. pilota Chorągwi Dolnośląskiej ZHP, następnie był członkiem wydziału młodzieży starszej w Chorągwi.

Wejherowo, dzięki staraniom J. Jakubkiewicza zostało domem dla dzieci syberyjskich.



Foto ze zbioru Z. Zator

Dzieci „syberyjskie” w ośrodku wychowawczym w Wejherowie. W głębi przy choince opiekunowie, po jej lewej stronie Anna Bielkiewicz, po prawej, Józef Jakóbkiewicz

Hufiec Syberyjski od 1923 roku kontynuował działalność żeglarską na polskim wybrzeżu. Półwysep Helski stał się letnią bazą obozów harcerskich. Lokalizowali je w pobliżu leśniczówki, na Cyplu Helskim. Każdego roku przebywało tam kilkaset osób. Wymagało to odpowiedniej ilości sprzętu. Doktor nawiązał kontakt z jednostką wojskową marynarzy. Pożyczył od nich szalupy wiosłowo – żaglowe na których kontynuowali naukę żeglowania. Ponadto dla potrzeb szkolenia korzystano z dużej jednostki żaglowej użyczonej ze Stoczni Gdańskiej. Z czasem harcerze wzbogacili się o własną jednostkę pływającą. Wspólnie z kadrą przebudowali starą szalupę okrętową na jacht. Nazwali go „Beniowski”. Posiadanie własnej jednostki pływającej cieszyło Harcerzy, jednak radość ta nie trwała zbyt długo. Wydarzenie po którym przestał on służyć harcerzom

doktor pamiętał, jakby z żalem wspomniał o tym co się wydarzyło, a może nawet czuł się tego winnym?

Któregoś dnia, dość mocno wiało, harcerze spędzali czas w namiotach. Widząc to doktor, o którym było wiadomo że nie lubi by młodzież tak spędzała czas, zebrał załogę „Beniowskiego” i wyruszył z Gdyni na Hel. Jacht miotany silnym wiatrem pędził w stronę helskiego portu. Gdy byli już blisko, wiatr wzmaczał się. Coraz trudniej było kierować jachtem. Kilka razy próbował wpłynąć do portu, nie udawało się, jacht niebezpiecznie dryfował. Silny podmuch wiatru zepchnął go na pobliską mieliznę. Stare, poszycie jachtu nie wytrzymało kontaktu z mielizną. Miotany falami i wiatrem szybko zaczął tonąć. Wówczas doktor wydał komendę opuszczenia jachtu. Wszyscy o własnych siłach dopłynęli do brzegu, nikomu nic się nie stało. Jacht został poważnie uszkodzony, tak, że jego remont był nieopłacalny.



Foto A. Solarz

W mieszkaniu Zofii Zator na Tabaki 5, spotykali się dawni instruktorzy ZHP. Z. Zator, Janusz Turakiewicz, Edward Ludwinowicz, Jadwiga Hansel, Krzysztof Michajluk, Maria Kucharzyk, Helena Jagiełło, Władysław Hanusz

Józef Jakóbkiewicz o harcerstwie na Dalekim Wschodzie
pisał*:

„Młodzież polską w miastach Dalekiego Wschodu stanowią, potomkowie urzędników kolejowych, politycznych zesłańców i uczestników wojny rosyjsko-japońskiej oraz ostatniej wojny światowej (1914-1918). Gdy społeczeństwo polskie na odgłos ostatnich zająć w Europie i Polsce pochłonęła akcja niepodległościowa, młodzież polska tłumnie szła do formowanego na Syberii wojska polskiego, zaś działy do licznie powstających szkółek polskich. W tym samym czasie powstało na Syberii harcerstwo polskie, tworząc drużyny harcerskie od Gór Uralskich w Jekaterynburgu i podnóża Ałtaju w Barnaulu aż do brzegów Morza Japońskiego we Władywostoku. Na Dalekim Wschodzie pierwsze polskie drużyny harcerskie powstały jednocześnie w Charbinie i Władywostoku w 1918 roku. Akcja ta miała do przezwyciężenia tę okoliczność, że zdolniejsza i mająca zamiłowanie do skautingu młodzież była już w skautowych drużynach rosyjskich i wielu z nich patrzyło wrogo na formowanie osobnych drużyn polskich, uważając skauting, za przykładem miejscowych kolegów rosyjskich, za ideę wyłącznie międzynarodową. Po przełamaniu pierwszych lodów praca uformowania harcerstwa polskiego poszła rażno naprzód.

W lecie 1919 roku, dzięki energicznym zabiegom i dzielnej pomocy pani Anny Bielkiewiczowej we Władywostoku, zorganizowaliśmy letni obóz na Russkiej Wyspie na Morzu Japońskim. W obozie tym odbył się kurs instruktorski dla harcerek i harcerzy z Mandżurii i Kraju Ussuryjskiego. Lekcje gimnastyki, pływania, wiosłowania i praktyka zawodowa w prowizorycznie zorganizowanych na wyspie warsztatach rzemieślniczych zjednała młodzież do naszego harcerstwa. Obok fachowej wiedzy harcerze na kursie instruktorskim otrzymali wiadomości z historii i pięknej literatury polskiej, wykładane przez specjali-

* J. Jakóbkiewicz „Czuj Duch”, nr 11, listopad, 1923.

stów umiejętnie i zachęcająco w pogadankach, nawet na wycieczkach, a zorganizowany zespół chórалny nauczył uczestników mnóstwa pieśni patriotycznych, przez co harcerze zaczerpnęli ducha polskiego, który nadał żywe narodowe barwy naszemu harcerstwu na dalekiej obczyźnie...”.

Podczas II Konferencji drużyn morskich w 1928 roku wygłosił referat. O fakcie tym pisano*:

Już u progu wakacyj letnich zwołana została na 7 czerwca do Warszawy I Konferencja drużyn morskich. Zgromadziła ona pod przewodn. Naczelnika G.K.M.—28 osób, reprezentujących G. K. M., K. Ch. Poznań, K. Ch. Pomorze i 14 środowisk.

W ciekawym referacie dh Jakóbkiewicz ujął cele i wytyczne pracy harcerskich drużyn morskich, wskazując na doniosłą rolę, jaką może i powinno Harcerstwo odegrać w przekształceniu typu Polaka. W dawnej Polsce dla wyjścia na morze tylko królowie coś robili, we współczesnej rola ta przypadła rządowi, społeczeństwo zaś, tak dawniej, jak i dziś mało zagadnieniem morza się interesuje. Charakter Polaka urobiony jest do życia lądowego — Harcerstwo ma tu więc wdzięczną rolę urabiania typów ludzi z morzem zżytych. Potrzebna tu jest planowa i zorganizowana praca.

Trzy typy młodzieży interesują się morzem: 1) sportowy, 2) pobudkami patriotycznymi kierujący się, chęcią wprowadzenia narodu w szeroki świat i wreszcie 3) typ — włóczęgowski — pragnący tylko włóczyć się, wszystko jedno gdzie i poco. Jasną jest rzeczą, że zadaniem Harcerstwa jest urabianie typu wskazanego w p. 2.

Należy zatem: 1) ustalić program i organizację drużyn morskich, 2) utworzyć w Gł. Kw. i w Kom. Chor. organy dla nich w postaci wydziałów czy referatów żeglarskich.

Przedyskutowano program prób na stopnie w drużynach morskich i jako odpowiedniki pięciu stopni lądowych przyjęto stopnie: młodzik, wiosłarz, sternik, żeglarz i żeglarz Rzplitej, a nadto jako odpowiednik „człowieka leśnego” sprawność „wilka morskiego”. Dopiero jednak po ostatecznem opracowaniu próby te wejdą w życie.

*Władysław Błażejowski, „*Historia Harcerstwa Polskiego*”, Harcerskie Biuro Wydawnicze, Warszawa, 1935, str. 241.

W Harcerskim Słowniku Biograficznym umieszczono biogram Józefa Jakubkiewicza w którym czytamy m.in.*:

„Józef Jakóbkiewicz (1892 - 1953), lekarz, twórca polskiej medycyny morskiej i tropikalnej, współorganizator akcji pomocy polskim dzieciom na Syberii (1919-1923), pionier harcerstwa wodnego, hufcowy Okręgu Harcerskiego Dalekiego Wschodu (1919-1920), Hufcowy Harcerskiego Hufca Syberyjskiego w Wejherowie (1925-1927).

We wrześniu 1919 zaangażował się w prace Polskiego Komitetu Ratunkowego (PKR) we Władystoku. niosącego pomoc polskim rodziną [zwłaszcza dzieciom] na Syberii, które wskutek wojny domowej znalazły się w dramatycznej sytuacji materialnej. Objął funkcję wiceprezesa PKR. W grudniu 1919 roku wyruszył pociągiem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża do Czyty. Wyjazd ten zapoczątkował trwającą kilka lat akcję humanitarną. W jej wyniku ewakuowano do kraju 877 polskich dzieci z Dalekiego Wschodu – ewakuacja doszła do skutku dzięki japońskiemu czerwonemu Krzyżowi oraz Polonii Amerykańskiej...

Przez kilka miesięcy pracował w klinikach uniwersyteckich w Tokio i Osace. W lipcu 1921 powrócił do USA z zadaniem zebrania 165 000 dolarów na pokrycie kosztów ewakuacji z Dalekiego Wschodu zarówno uchodźców cywilnych, jak i wojskowych. Aby to osiągnąć, opublikował ok. 70 tzw. komunikatów syberyjskich w formie artykułów, apeli i próśb, a także jednolińek, broszur i dodatków do gazet.

Wygłaszał odczyty, organizował koncerty i loterie, przeprowadzał kwesty, odwiedzał liczne środowiska polonijne. Udało mu się zebrać kwotę 36 000 dolarów zyskał poparcie Heleny i Ignacego Paderewskich...

* Harcerski Słownik Biograficzny, Muzeum Harcerstwa, Warszawa, 2012, tom III, str. 83– 86.

Jesienią 1921 roku. odwiedził Polskę, aby złożyć sprawozdanie z działalności Komitetu. Spotkał się z Józefem Piłsudskim, który przyjął honorowy patronat nad PKR. Następnie ponownie udał się do Stanów Zjednoczonych. Tu w czerwcu 1922 roku zastała go wiadomość o rozwiązaniu PKR. Wrócił do kraju i rozpoczął starania o zorganizowanie placówki opiekuńczo-wychowawczej dla repatriowanych dzieci. W efekcie tych działań powstał Zakład Wychowawczy Dzieci Syberyjskich w Wejherowie, do którego wiosną 1923 roku przybyło około 300 polskich sierot z Dalekiego Wschodu...

W latach 1924-1927 Jakóbkiewicz był hufcowym Harcerskiego Hufca Syberyjskiego im. T. Kościuszki w Wejherowie (w 1925 roku hufiec liczył ponad 200 członków). Jako hufcowy kładł nacisk na wychowanie morskie, zapoczątkowane obozem żeglarskim na Helu w sierpniu 1925 roku (ostatni obóz odbył się w czasie wakacji 1928 roku). Dostrzegając niedogodności sezonowego obozowania w prowizorycznych warunkach, wysunął projekt stworzenia stałej stancji harcerskiej na Helu. W ankiecie Min. Robót Publicznych z 1927 roku na temat przyszłości polskiego wybrzeża postulował oddanie harcerzom terenów pomiędzy Jastarnią a Helem i utworzenie tam ośrodka dla 400 osób ...

Powrócił do kraju wiosną 1946 roku. Skierowano go do pracy w Cieplicach Śląskich -Zdroju. Został współorganizatorem miejscowego uzdrowiska, był zatrudniony na stanowisku lekarza zdrojowego i pełnił funkcję doradcy naukowego w zakresie balneologii ...

Sporo pisał i publikował, choć coraz bardziej dawała mu się we znaki choroba - zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa. Jego ostatnia publikacja Cieplice-Zdrój z 1954 roku ukazała się po śmierci autora. Zmarł w Łodzi, został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Za działalność na Dalekim Wschodzie otrzymał harcerską odznakę Za Zasługę (1924)..."

W Warszawie, 26 września 2023 roku, odbyła się uroczystość zorganizowana przez Ambasadę Japonii – ceremonia upamiętniająca 100. rocznicę powrotu Dzieci Syberyjskich do Polski*. Wydarzenie zgromadziło rodziny Dzieci Syberyjskich oraz przedstawicieli instytucji związanych z historią stosunków polsko-japońskich i Ośrodkiem Pomocy Społecznej „Fukudenkai”. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek pocztowy „Fukudenkai–dom nadziei” oraz specjalną kopertę, których projekty stworzyły studentki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.



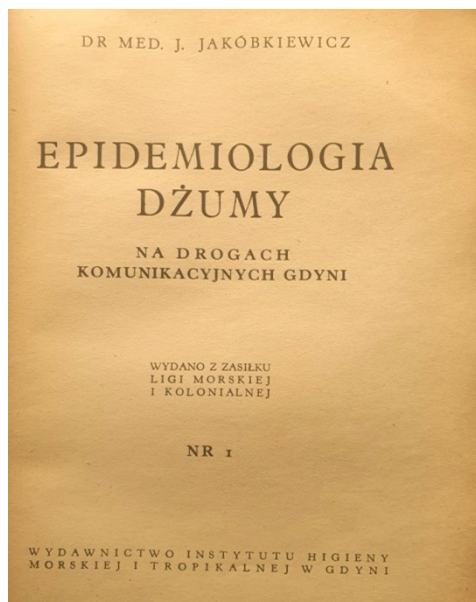
W zbiorach A.S.

W Cieplicach Śląskich-Zdroju nie ma już druhnny Zofii Zator, inicjatorce wspomnień o harcmistrzu, Józefie Jakóbkiewicz, oraz jego żonie Władysławie. Odeszła na wieczną wartę 21 maja 2023 roku, a jej ostatnie miejsce spoczynku znajduje się na starym cmentarzu w Cieplicach.

Pozostały książki oraz liczne publikacje doktora, m.in.: „Kąpiele gorących naturalnych źródeł uzdrowiska Cieplice na Dolnym Śląsku”, wydana przez Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich w 1947 roku, przewodnik „Cieplice – Zdrój” z tego samego roku oraz „Epidemiologii dżumy na drogach komunikacyjnych Gdyni”, opublikowanej przez Instytut Higieny

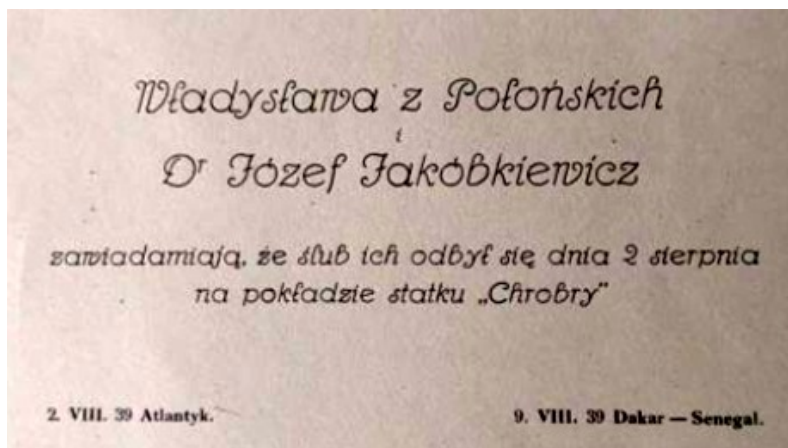
*<https://siberianchildren.pl/ceremonia-upamietnienia-100-rocznicy-powrotu-dzieci-syberyjskich-do-polski-warszawa-2023>.

Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, z zasiłku Ligi Morskiej i Kolonialnej w 1939 roku.



W zbiorach A. S.

Zawiadomienie o ich ślubie na statku „Chrobry”, którym dzieci „Syberyjskie” wracały do Polski.



9 sierpnia 1939 roku, Dakar –Senegal

W Warszawie grób J. Jakóbkiewicza, zmarł 9.7.1953 roku;



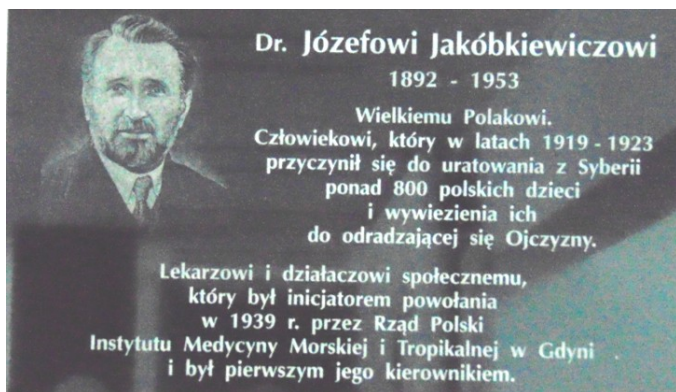
Grób na Powązkach w Warszawie. Foto. Janusz Turakiewicz

Na miejscowym cmentarzu grób żony J. Jakóbkiewicza Władysławy zmarła 4.4.1988 roku, miejsce zadumy i refleksji, który staraniem Pani Anny Bałkowskiej został uznany przez administratora cmentarza za trwałą pamiątkę historii;



Grób na starym cmentarzu w Cieplicach Śląskich -Zdroju

W Gdyni tablica pamiątkowa umieszczona w budynku Instytutu Medycyny Morskiej;



Tablica pamiątkowa

Foto Janusz Turakiewicz

W artykule „Karkonosze w filatelistyce”* umieszczony znaczek pocztowy „Fukudenkai–dom nadziei” oraz treść:

„Fukudenkai – dom nadziei” z 2019 r. (rys. W. Koster-ska, projekt R. Stefaniak). ...w formie symbolicznej upamiętnia dom dziecka w Tokio, który w 1920 r. udzielił pomocy 375 dzieciom polskich zesłańców syberyjskich, przyjętym przez Japonię, a następnie przesiedlonym do Polski; akcję ewakuacji dzieci przeprowadził hufcowy Okręgu Harcerskiego Dalekiego Wschodu Józef Jakóbkiewicz, w latach 1946-1953 lekarz uzdrowski w Cieplicach”.

Czy jednak te „pamiętki” wystarczą, aby w Cieplicach Śląskich-Zdroju, wśród mieszkańców i harcerzy, pamięć o harcmistrzu doktorze J. Jakóbkiewicz oraz jego żonie dru-hnie Władysławie, o tej wspaniałej, patriotycznej rodzinie, o synu zesłańca syberyjskiego, jego tułaczce po nieludzkiej ziemi, o jego wielkim sercu okazanym osieroconym dzieciom oraz o jego działalności harcerskiej, była satysfakcjonująca?

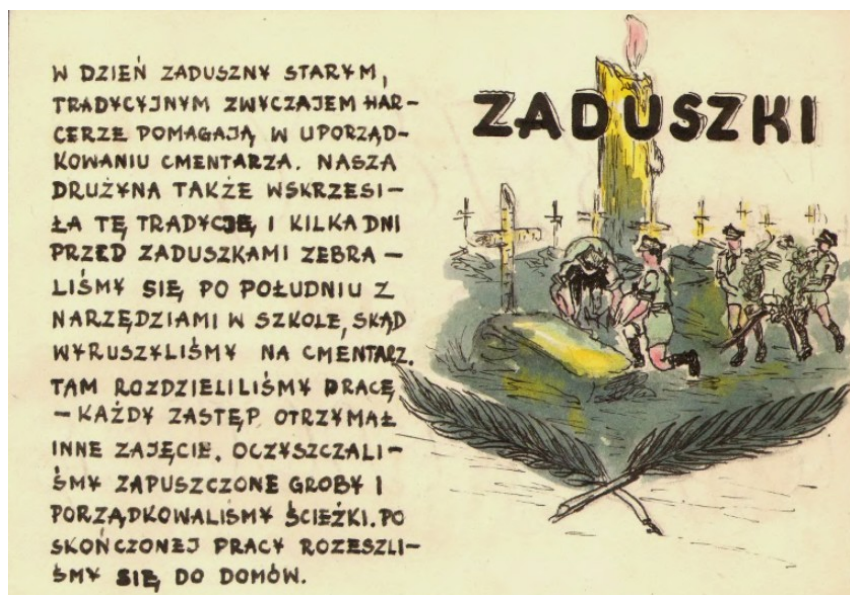
* Turakiewicz Agnieszka, Turakiewicz Janusz, *Karkonosze*, Nr 4, s. 41 2019

A może powtórzy się efekt decyzji harcerza orlego Józefa Chmurzyńskiego, organizatora drużyn harcerskich i ówczesnego nauczyciela (dziś) Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Cypriana Kamila Norwida?*

*Organizator drużyny harcerz-orli Chmurzyński Józef
ponieważ obowiązki drużynowego dłużej wywiądawszy Janiewicz-
owski Romanowi, a przybranego drużbowi wywiądawszy -
Jasiukowi Eugeniuszowi.*

Tekst z kroniki drużyny

W kronice drużyny czytamy również: W Dzień Zaduszny, starym, tradycyjnym zwyczajem harcerze pomagają w uporzdkowaniu cmentarza...



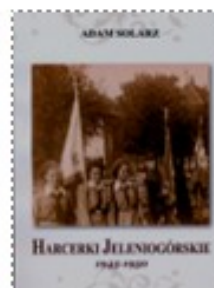
Tekst z kroniki drużyny

* Kronika 53. DH im. Bolesława Chrobrego w Cieplicach 1957-1962, jbc. jelenia - gora. pl, Harcerstwo jeleniogórskie

Bibliografia

1. Encyklopedia Gdyni, 2006, s. 231-282
2. J. Czajewski, Z. Szews, Encyklopedia żeglarstwa, 1996
3. S. Gierszewski, A. Brodniewicz, Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 2, 1994, s. 260-261
4. W. Głowacki, W. Kukła, Dzieje żeglarstwa polskiego, t. 1, s. 133-134, 212-214, 1989
5. M. Miszczuk, Dzieje harcerstwa na obczyźnie, 1912-2000
6. W. Theiss, Akcja pomocy dzieciom polskim, ofiarom wojny światowej na Dalekim Wschodzie, 1919-1923
7. Przegląd Historyczno-Oświatowy, 1983, nr 3, s. 286-295, Dzieci syberyjskie. Dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919-1923;
8. A. Winiarz Zarys organizacji harcerstwa na Dalekim Wschodzie, 1917-1942, s. 173-179

W jesiennych dniach wspominamy harcerki, harcerzy, instruktorki, instruktorów i działaczy Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, którzy „Odeszli na wieczną wartę”. Na ich grobach zapalamy znicze. Na kartach wydanych WSPOMNIENI przypominać efekty ich pracy, poczynając od 1945 roku, którymi wpisali się w dzieje jeleniogórskiego harcerstwa:



Wspomnienia dostępne są w Internecie:
<http://jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie
 oraz <http://zhpjg.pl>